

Kiedy mam przejebane, wstaję rano, chcę o tym zapomnieć
Montuję sobie zdrowe śniadanie, czuję, że wreszcie jestem w formie
Wszystkie narkotyki to kurwy, zrujnowały moje życie doszczętnie
Teraz gram w Drużynie Mistrzów, biorę garściami witaminy wszelkie
Ruszam na trening dać z siebie wszystko, chcę wypocić zatrute lata
Latałem kiedyś jak ostry wariat, nie zatracę się już, nie ma bata!
Nie muszę wydzwaniać z rana ziomków, oni czekają już na treningach
Pracujemy sobie wytrwale, żeby nasza grupa była silna
Kiedy zdychasz po imprezach, ja w tym czasie wychodzę z siebie
Jeśli jesteś na skraju ćpania i chcesz to zmienić, przyjadę po ciebie
Reszta chuj, to się nie liczy, my zapalimy na ich grobie znicza
Moja drużyna to Drużyna Mistrzów, nie przyłączasz się to jest kaplica
Sorry Gregory, mam inne plany, nie czaisz tego, to jesteś palant
Ja zapierdalam, robię kondycję, nie wchodzi w grę tutaj inny wariant
Nakręcam się i nie mogę skończyć, mam już do wygranej blisko
A moje priorytety na dzisiaj to: sport, zdrowie i szczerzy hip-hop

Jem codziennie witaminy, witaminy jem codziennie
Jem codziennie witaminy, bez nich czuję się beznadziejnie
Jem codziennie witaminy, duże dawki noszę ze sobą
Zarzucam tego tak dużo, że czasem myślę, że mam coś z głową

Jem codziennie witaminy, witaminy jem codziennie
Jem codziennie witaminy, bez nich czuję się beznadziejnie
Jem codziennie witaminy, duże dawki noszę ze sobą
Zarzucam tego tak dużo, że czasem myślę, że mam coś z głową

Całe życie mam pod górkę i to jest kurwa niezły lot
Biorę za to wszystkie ciężary i na sto procent wchodzę w to
Lubię drzeć przy tym ryja i czuć na wargach słony pot
Muszę szybko to wyjechać i mieć to już za sobą ziom
Nie chcę pić wódki litrami, jestem po niej popierdolony
Palę mosty jak pojebany, pojawiając się wszędzie, z każdej strony
Teraz niech ktoś inny zdycha, ja przerobiłem ten temat w chuj
Właśnie jem witaminy i mam wyjebane w ten cały gnój
Kiedy u ciebie jest lipa, ja latam jak wariat po takich bitach
Piszę teksty i z delikatnym, małym uśmiechem sobie je czytam
To nie koniec, jedziemy dalej, to jest kurwa bonus track
Wlewam w siebie witaminy, których w tobie jest duży brak
Parę lat musiało upłynąć, żebyśmy nabrali do tego pewności
W końcu kurwa wjeżdża pewniak z RND, przekaz prosty
Robię kondycję mistrzu, jestem od wygranej o krok
Jem codziennie witaminy i wchodzę na sto procent w to

Jem codziennie witaminy, witaminy jem codziennie
Jem codziennie witaminy, bez nich czuję się beznadziejnie
Jem codziennie witaminy, duże dawki noszę ze sobą
Zarzucam tego tak dużo, że czasem myślę, że mam coś z głową

Jem codziennie witaminy, witaminy jem codziennie
Jem codziennie witaminy, bez nich czuję się beznadziejnie
Jem codziennie witaminy, duże dawki noszę ze sobą
Zarzucam tego tak dużo, że czasem myślę, że mam coś z głową